

Uchwała Nr.....
Rady Miasta Ostrołęki
z dnia.....

w sprawie ustalenia nazwy mostu

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminy (Dz.U. z 2019r. poz. 506, z póź. zm.) uchwała się, co następuje:

§1.

Ustala się, iż most na rzece Narew, położony w Ostrołęce, w ciągu drogi krajowej Nr 61 będzie nosić imię **Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia.**

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta.

§3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Uzasadnienie



Ks. Kardynał Stefan Wyszyński urodził się 3 sierpnia 1901r. w Zuzeli nad Bugiem. Uczył się w Gimnazjum Męskim im. Ks. Piotra Skargi w Łomży. Wychowany w głęboko religijnej rodzinie dojrzał do ważnej decyzji – wyboru życiowej drogi. W 1920r. wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Świecenia kapłańskie przyjął 3 sierpnia 1924r. z rąk biskupa Wojciecha Owczarka. Mszę prymicyjną ks. Stefan Wyszyński odprawił 5 sierpnia 1924r. na Jasnej Górze. Ukończył studia w 1929r. obroną pracy doktorskiej na temat „Praca rodziny, Kościoła i państwa do szkoły”. W 1938r. Kardynał August Hlond powołał go do Prymasowskiej Rady Społecznej.

W okresie II wojny światowej pełnił obowiązki kapelana Zakładu dla Niewidomych w Laskach, prowadził wykłady dla inteligencji. W okresie Powstania Warszawskiego pod pseudonimem „Radwan” pełnił rolę kapelana okręgu wojskowego Żoliborz – Kampinos oraz szpitala powstańczego w Laskach. W 1940 r. został zaprzysiężony, prawdopodobnie w ramach Korpusu Obrońców Polski. Miał m.in. pośredniczyć przy załatwianiu metryk dla ukrywających się Żydów.

Po wojnie w 1945r. Ks. Stefan Wyszyński powrócił do diecezji włocławskiej, gdzie został mianowany rektorem seminarium. **Dla niego człowiek był najważniejszy. Kochał ludzi.**

W marcu 1946r. Papież Pius XII mianował Ks. Prof. Stefana Wyszyńskiego biskupem lubelskim. **Był dobrym pasterzem swojej diecezji. Jego „oczkiem w głowie” – jako Wielkiego Kanclerza – był Katolicki Uniwersytet Lubelski.**

12 listopada 1948r. Papież Pius XII mianował biskupa Stefana Wyszyńskiego arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim, a po śmierci Kardynała Augusta Hlonda został Prymasem Polski.

Prymas Stefan Wyszyński stał na czele polskiego Kościoła w czasach bardzo trudnych. Sam był pod stałą obserwacją Służby Bezpieczeństwa. Każdy jego krok był śledzony, bez przerwy był inwigilowany. Inwigilacja Prymasa trwała do dnia jego pogrzebu. Specjalna sekcja kontrolowała jego korespondencję. Był on solą w oku ówczesnej władzy, która z całą mocą walczyła, by wprowadzić w Polsce system ateistyczny. Dla ogromnej większości polskiego społeczeństwa Ks. Prymas Stefan Wyszyński był nie tylko przywódcą Kościoła, ale też przywódcą Narodu.

Prymas z każdym rokiem stawał się coraz bardziej postacią polityczną oraz wyrazicielem najtajniejszych i najgłębszych tęsknot narodu. Osobiście chciał być tylko pasterzem swego narodu, faktycznie stał się jednak symbolem jego dążeń duchowych i pragnienia wolności.

29 listopada 1952r. Papież przyznał abp. Stefanowi Wyszyńskiemu **godność Kardynała**, ale nie mógł wyjechać na konsystorz, w czasie którego miał otrzymać insygnia

W związku z prześladowaniem Kościoła w latach pięćdziesiątych XX wieku Prymas Wyszyński wraz z biskupami napisał list do władz, który nosił znamieny tytuł : „**Non possumus**” (nie możemy, nie pozwalamy) wyrażający niezgodę na podporządkowanie Kościoła władzy.

Nocą 25 września 1953r. Kardynał Stefan Wyszyński **został aresztowany przez władze państwowe**. Zabrał ze sobą tylko różaniec i brewiarz. **Był więziony kolejno w Rywałdzie koło Grudziądza (2 IX – 12 X 1953r.), w Stoczku Warmińskim (12 X 1953r. – 6 X 1954r.), w Prudniku Śląskim (6 X 1954 – 27 X 1955r.) oraz w Komańczy (27 X 1955 – 26 X 1956r.).**

W czasie ofiary, cierpienia, odosobnienia Prymas Wyszyński napisał „List do moich kapłanów”, „Śluby Narodu, program wielkiej nowenny przed tysiącleciem chrztu Polski” oraz „Zapiski więzienne” i

„Dziennik duchowy”. **Codziennie modlił się za swoich prześladowców.** Po trzech latach aresztu wrócił do Warszawy witany przez rzesze warszawiaków.

3 maja 1966r. w związku z Tysiącleciem Chrztu Polski Kardynał Wyszyński wraz z Episkopatem Polski dokonał na Jasnej Górze aktu całkowitego oddania Polski w niewolę Matce Chrystusowej za wolność Kościoła w Ojczyźnie i świecie. Na tę uroczystość władze PRL nie pozwoliły na przyjazd Papieża Pawła VI. Uroczystej Mszy św. przewodniczył abp Karol Wojtyła. Przy ołtarzu stał pusty tron z portretem Papieża oraz czerwoną różą.

W czasie uroczystości milenijnych powstał pomysł – peregrynacja wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej po wszystkich polskich parafiach. Peregrynacja trwała 20 lat, w czasie których Maryja odwiedziła niemal każdy zakątek naszej Ojczyzny. Nie podobało się to rządzącym i dlatego uwięzili na dwa lata obraz Matki Bożej. 5 września 1971r. wypełniając zobowiązania milenijne narodu Prymas Tysiąclecia wraz z wszystkimi biskupami na Jasnej Górze dokonał aktu oddania Maryi, Matce Kościoła, całej rodziny ludzkiej.

16 października 1978r. na konklawe wybrano na Papieża pierwszy raz w historii Polaka – Kardynała Karola Wojtyłę.

Warto tu przywołać wypowiedziane słowa Papieża Polaka do Prymasa Tysiąclecia „Czcigodny i umiłowany Księżu Prymasie! Pozwól, że powiem po prostu, co myślę. Nie byłoby na stolicy Piotrowej tego Papieża Polaka, gdyby nie było Twojej wiary, niecofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twojego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry – i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które jest związane z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem”.

Lata 1980 – 1981 były czasem przemian społecznych w Polsce. **Kardynał Stefan Wyszyński stał po stronie ludzi, osobiście angażował się w obronę osób represjonowanych za przekonania polityczne. Rozumiał ich dążenia, popierał żądania.** Władzy sformułował warunki – m.in. warunkiem pokoju społecznego w kraju miało być poszanowanie niezbywalnych praw narodu, wśród nich prawa do zrzeszania się w związkach zawodowych. **Mocno zaangażował się w sprawy utworzenia, a następnie rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych ”Solidarność”.** To było ostatnie zwycięstwo Prymasa Tysiąclecia nad komunistycznym rządem.

Pod koniec marca 1981r. stan zdrowia Kardynała Wyszyńskiego bardzo się pogorszył. Choroba nowotworowa wyniszczyła jego organizm.

25 maja 1981r. dwóch wielkich Polaków połączyło się jeszcze w rozmowie telefonicznej. Na łożu śmierci w Warszawie leżał Prymas, a na łożu boleści w Klinice Gemelli w Rzymie postrzelony Jan Paweł II. Ojciec Święty w ostatnich słowach mówił do Kardynała Wyszyńskiego: „Dziękuję ci za wszystko, czegoś dokonał w naszej Ojczyźnie. Dziękuję ci za każde słowo. Całuję cię.” Wówczas Kardynał Wyszyński zapewniał, że się modli i ofiarowuje swoje cierpienia za Jana Pawła II. To była bardzo wzruszająca rozmowa. To było ostatnie ich pożegnanie. Ojciec Święty pobłogosławił wtedy jeszcze Prymasa Tysiąclecia.

28 maja 1981r. w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego o godz. 4.40 Kardynał Stefan Wyszyński odszedł do Boga. Trzy dni później niemal cała Polska stawiała się na jego pogrzeb do stolicy. **To było iście królewskie pożegnanie. Była to wielka manifestacja wiary Polaków , ale i przywiązanie do prymasa, do Kościoła.**

W testamencie Prymasa m.in. czytamy ... **w stosunku do mojej Ojczyzny zachowuję pełną cześć i miłość. Uważałem sobie za obowiązek bronić jej kultury chrześcijańskiej przed złudzeniami internacjonalizmu, jej zdrowia moralnego i całości granic...** Przekonany o doniosłości przemian społecznych **służyłem bezinteresownie przez wiele lat warstwom robotniczemu, zwłaszcza przez pracę kulturowo-oświatową,** w duchu społecznych encyklik Papieża. ... Uważam sobie za łaskę, że **mogłem dać świadectwo Prawdzie jako więzień polityczny przez trzyletnie więzienie i ze uchroniłem się przed nienawiścią do moich Rodaków sprawujących władzę w Państwie. Świadom wyrządzonych mi krzywd przebaczam im z serca wszystkie oszczerstwa,** którymi mnie zaszczycili.

Wybrane cytaty z wypowiedzi Prymasa Tysiąclecia:

„Dla nas po Bogu, największa miłość to Polska. ...

Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce i wszystko, co czynię dla kościoła, czynię dla niej.

Nie należy zrywać z przeszłością. Naród bez dziejów, to naród tragiczny. Trzeba, aby naród stał mocno na fundamencie, wypracowanym mozolnie w ciągu naszej przeszłości dziejowej. Wielką mądrością jest umiejętność czerpania z doświadczeń przeszłości. Nie wolno lekceważyć przeszłości. Nie wolno tworzyć jakiejś „Ojczyzny bez dziejów”. Nie wolno zapominać o tysiącleciu naszej ojczystej i chrześcijańskiej drogi.

Co jest potrzebne naszej Ojczyźnie, aby zapanował spokój i równowaga.

Po pierwsze – pracować rzetelnie, w poczuciu odpowiedzialności sumienia.

Po drugie – nie trwonić, nie marnować darów ziemi, ale oszczędzać, bo pamiętajmy – jesteśmy narodem ciągle jeszcze na dorobku. Nikt nas w tym nie wyręczy.

Po trzecie – mniej pożyczać, ale i mniej wywozić, natomiast lepiej zaspokajać wszystkie potrzeby narodu, a więc potrzeby moralne, społeczne, religijne, kulturalne i gospodarcze.

Czego Polska oczekuje od Was?

- Przede wszystkim oczekujemy od was wierności Ojcu niebieskiemu – Chrystusowi i Jego ewangelii, Krzyżowi, jako znakowi nadziei i jedności, Kościołowi tysiąclecia i Matce Najświętszej.

- Polska oczekuje od was wierności mowie ojczystej i naszym zaszczytnym dziejom – pełnym ducha pokoju i poczucia wolności – kulturze rodzimej, narodowej i religijnej...

- Polska oczekuje od was zachowania dumy narodowej, która każe wam wszędzie pamiętać, z jakiego pnia dziejowego wyrosliście, jakim duchem się rzadzicie, pełni uczuć miłości społecznej, pokoju i sumienności.

Oczekuje, abyście umieli brać od świata to, co wartościowe, odróżniać zło od dobra, „nie dając się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężać”. Niech wasza duma narodowa nie pozwala wam dawać złego przykładu.

Dziedzictwo Kardynała Wyszyńskiego niesie przesłania, których nie możemy lekceważyć, abyśmy nie utracili, nie zmarnowali daru wolności okupionej trudem i cierpieniem tylu pokoleń. Dziedzictwo Kardynała Wyszyńskiego jest drogowskazem na drogach naszej Ojczyzny. Prymas Tysiąclecia imponował mocą ducha. Był człowiekiem niezłomnym, o wielkiej mądrości i prawym sumieniu. Budził podziw swoim patriotyzmem, był wybitną osobowością, z którą liczyli się mężowie stanu, politycy w kraju i za granicą.

To przede wszystkim autentyczny człowiek, bogata i otwarta osobowość. Kochał wielkich i niezwykłych, małych i skromnych.

Myśl o uczynieniu patronem zmodernizowanego Mostu tej wielkiej postaci zasługuje na uznanie. Prymas Tysiąclecia Kardynał Stefan Wyszyński, był człowiekiem, który swoją działalnością i poświęceniem wywarł ogromny i pozytywny wpływ na ludzi. Jest symbolem poszanowania wartości chrześcijańskich, poszanowania wolności i sprawiedliwości. Człowiekiem, który nigdy nie bał się głosić prawdy mimo szykanowania i represjonowania.

Ufamy, że Ks. Kardynał Stefan Wyszyński będzie pomagał nam Ostrołęczanom wybierać właściwe ścieżki i kierował nas będzie ku dobru oraz otaczał swoją wyjątkową, ojcowską opieką.

Kardynał Wyszyński jako kapłan i wielki patriota zasłużył na miano Bohatera Narodu Polskiego. Nadanie mostu imienia "Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia" będzie stosownym powiązaniem pamięci o dwóch wielkich Polakach - Kardynale Stefanie Wyszyńskim i Papieżu św. Janie Pawle II – patronie naszego Miasta.

Prosimy o pozytywne przyjęcie projektu uchwały, by uhonorować tak niezwykłego Męża stanu w Mieście poprzez nadanie jego imienia odnowionemu i zmodernizowanemu mostowi. Ksiądz Kardynał był niezwykłą postacią, która na stałe zapisała się na kartach historii. Osoba Kardynała jest obecnie symbolem umiłowania wolności, sprawiedliwości oraz czci człowieka. Stał się znakiem jedności wszystkich Polaków.

Powyższe uzasadnienie daje możliwość zintegrowania pamięci o Prymasie Tysiąclecia jako księdzu, duchownym i wielkim Polaku. Prymas Tysiąclecia, niezwykły człowiek, który swoją niezłomną postawą uczy kolejne pokolenie Polaków, jak trzeba bronić prawdy, polskości i szacunku dla innych. Pokazywał jak szanować każdego człowieka bez względu na jego poglądy i spojrzenie na świat. Wiele może nas nauczyć.